

Wójcik, Zbigniew

"Briefe an Friedrich Nicolai aus Mitau und St. Petersburg", Johann Jacob Ferber, Herford-Berlin 1974 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 23/2, 510-513

1978

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



punktu widzenia. Wybór dziejów teorii utleniania węglowodorów jako przedmiotu analiz historycznych uzasadnia I. S. Kołpaszczykowska doniosłością teoretyczną i ważnością praktyczną procesu utleniania węglowodorów we współczesnej syntezie na skalę przemysłową oraz brakiem opracowań o charakterze uogólniającym na ten temat. Rozprawa jest właściwie wykładem chemii XX w. i to w stylu, jaki odnaleźć można we współczesnych podręcznikach akademickich, przy tym zaś wykładem dość chaotycznym. Treść rozprawy jest zbyt specjalistyczna, aby ją tutaj omawiać.

Niektóre jednak informacje — zawarte w rozprawie — zainteresują szczególnie polskich historyków nauki. Mam zwłaszcza na myśli informacje dotyczące wybitnego polskiego termochemika Wojciecha Świętosławskiego. Dobrze się stało, że autorka wspomniała o niektórych rezultatach uzyskanych przez uczonego w termochemii, źle natomiast, że uzupełniła swoje wywody nieprawdziwą informacją — jakoby W. Świętosławski był — obok I. Osipowa i P. W. Zubowa — uczonym rosyjskim (por. s. 246). Tym sposobem najwybitniejszy polski chemik pierwszej połowy XX w., który właśnie z pobudek patriotycznych opuścił Rosję po rewolucji 1917 r. udając się do Polski, pozbawiony został przez nieświadomość autorki lub mało precyzyjne wyrażanie się własnej narodowości. Dodam, że również ze względów patriotycznych W. Świętosławski opuścił po II wojnie światowej Stany Zjednoczone udając się do Polski. Czytelników zainteresowanych okolicznościami wyjazdu W. Świętosławskiego z Rosji odsyłam do rzetelnie napisanego artykułu autorów radzieckich — J. I. Sołowiewa i P. I. Starosielskiego — *Naukowa działalność Wojciecha Świętosławskiego w Rosji*, który w moim przekładzie ukazał się na łamach „Studiów i Materiałów z Dziejów Nauki Polskiej” 1978 (Seria C).

Oceniając ogólnie recenzowaną książkę chciałbym podkreślić, iż niezależnie od takich czy innych uchybień jest to praca wartościowa, która może przydać się polskim historykom chemii jako źródło szybkiej informacji o interesujących ich sprawach. Należy ona do tego typu prac z zakresu historii nauki, które eksponują treściowy wariant uprawiania tej dyscypliny. Czytelnicy — mówiąc najkrócej — znajdą w książce opisy, które również dobrze mogłyby się znaleźć w książkach z zakresu samej chemii. Nie znajdzie natomiast analiz nad uwarunkowaniami filozoficznymi, socjalnymi, psychologicznymi, itp. chemii omawianych okresów. Nie jest to przecież jedyna możliwość uprawiania historii chemii, o czym świadczą prace innych autorów radzieckich: B. M. Kiedrowa, J. I. Sołowiewa, N. I. Rodnego, J. S. Musabekowa i innych.

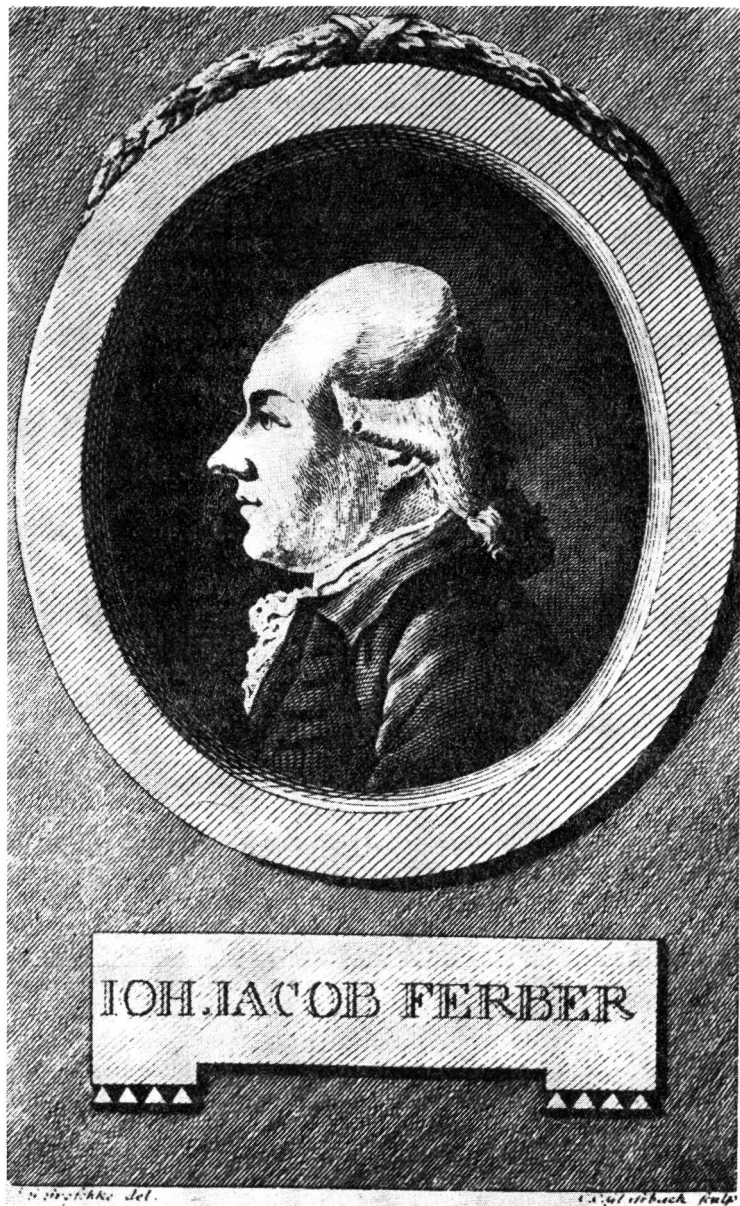
Stefan Zamecki
(Warszawa)

Johann Jacob Ferber: *Briefe an Friedrich Nicolai aus Mitau und St. Petersburg*. Herausgegeben von Heinz Ischreyt. Eingelcitet von Albrecht Timm. Wyd. Nicolaische Verlagsbuchhandlung KG. Herford und Berlin 1974, 179 s. bibliografia w komentarzach, objaśnienie do rycin, indeks nazwisk.

Recenzowany tom zawiera listy Ferbera pisane z Mitawy i Petersburga. Zostały one wydane ciekawie: zaopatrzone je we wstęp, notatki biograficzne nadawcy i odbiorcy listów oraz w krótką informację, odnoszącą się do tematyki poruszanej przez wybitnego geologa. Zastosowano nowoczesne rozwiązania edytorskie, drukując na jednej stronie list, a na drugiej komentarze. Ten prosty zabieg znakomicie ułatwia pogłębienie wiedzy o kwestiach poruszanych przez korespondenta.

Gwoli sprawiedliwości trzeba jednak dodać, że komentarze do listów stanowią słabą stronę wydawnictwa. Wykorzystano w nich bowiem głównie obiegową literaturę biograficzną opublikowaną dawniej w Niemczech, a zwłaszcza łatwo dostępne słowniki biograficzne. W poważnym stopniu są to materiały przestarzałe bądź mało

precyzyjne. Niemal zupełnie nie uwzględniono literatury przedmiotu z innych krajów. Pominięto np. źródła szwedzkie z zakresu historii nauk geologicznych. Aczkolwiek Ferber stosunkowo wcześniej opuścił kraj rodzinny, to literatura na temat jego działalności w ojczyźnie jest wcale bogata (por. np. G. Regnel: *On the position of Paleontology and historical Geology in Sweden before 1800*). Nie wyzyskano także



austriackiej, czechosłowackiej¹, polskiej i radzieckiej nowszej literatury przedmiotu, mimo iż publikacji na ten temat (o istotnym znaczeniu) jest kilkadziesiąt. Co więcej autorzy komentarza nie przeczytali nawet uważnie relacji Ferbera z podróży po Polsce, gdyż nie nanieśli na mapie (s. 107) wszystkich tras jego przejazdu. Manka-

menty te wynagrodzone są w pewnym stopniu starannie dobranymi rycinami (w tym jedna — Stanisława Augusta Poniatowskiego).

J. J. Ferber związany jest — jak wiadomo — w sposób istotny z nauką polską. W 1781 r. na zlecenie Stanisława Augusta Poniatowskiego odbył on podróż inspekcyjną po Koronie zwracając uwagę na problemy geologii, górnictwa i hutnictwa. Jego relacja z tej podróży ukazała się drukiem po śmierci autora w 1804 r. pt. *Relation von der ihm aufgetragenen mineralogischen, berg- und hüttenmännischen Reise durch einige polnische Provinzen*. Wokół tej podróży, jak i treści relacji Ferbera powstało wiele legend. Niektóre z nich można sprostować na podstawie listów Ferbera kierowanych do niemieckiego wydawcy i księgarza Friedricha Nicolaiego. Sprawdzenie zakresu prawdziwości innych wymaga szerszych studiów archiwalnych przede wszystkim na terenie ZSRR, NRD, RFN, Austrii i Węgier — tzn. państw, na których terenach działał Ferber.

W świetnie napisanym szkicu pt. *Reden i Stein o górnictwie i hutnictwie polskim w r. 1781*² Witold Kula dał do zrozumienia, że gospodarczy wywiad pruski pozyskał rękopiśmienne sprawozdanie Ferbera dla własnych celów. Autor ten nie wyklucza możliwości, że przyrodnik ten pełniąc określone usługi królowi polskiemu był zarazem na żądzie rządu pruskiego. Faktycznie jednak Ferber nie był ani krępowany specjalnymi umowami z królem, ani jego sprawozdanie nie musiało być strzeżone przez urząd kanclerski. Wyniki swej podróży mógł udostępnić urzędnikom pruskim w trakcie przygotowania tekstu do druku. Trzeba bowiem wyraźnie podkreślić, że Ferber podróżował po wielu krajach, obracał się wśród najwybitniejszych przyrodników swoich czasów (myślę m.in. o I. v. Bornie z Wiednia) i na ogół dość szybko po odbytych podróżach publikował nawet takie spostrzeżenia, które współcześnie mogłyby stanowić problem tajemnicy określonego kraju (np. amalgamacja srebra w Austrii).

O tym, że nie miał powodów utrzymywać w tajemnicy wyników swych badań w Polsce, świadczy dobitnie porównanie tekstu jego relacji z dziełem J. F. Carosiego pt. *Reisen durch verschiedene polnische Provinzen*, opublikowanym w Lipsku w 1781 r. Teksty obydwu dzieł są bliźniaczo podobne. Opracowaniem niejako wyjściowym jest relacja Carosiego optymistycznie oceniająca zasoby surowców mineralnych w Polsce. Ferber pojechał trasą opisywaną przez Carosiego z Warszawy do Kielc, Krakowa, Olkusza i z powrotem. Interesowały go te same odsłonięcia skał, o których pisał nieco krócej — tu i ówdzie chwalać oceny Carosiego lub nie dzielając jego entuzjazmu.

Właśnie dlatego drugi tom relacji podróżniczych Carosiego — opublikowany w 1784 r. — jest swoistą repliką na powściągliwe oceny nagromadzeń niektórych kopalin przedstawione w sprawozdaniu rękopiśmiennym Ferbera.

Analiza wymienionych dzieł Carosiego i Ferbera wskazuje, że mogli oni sami, bądź za pośrednictwem wydawców, udostępnić swe prace Redenowi i Steinowi. Problem strzeżenia tajemnicy gospodarczej wówczas nie istniał. Król zresztą wspierał finansowo obydwu przyrodników i był zainteresowany drukiem wyników prowadzonych przez nich badań.

Trzeba dodać, że Ferber nie ukrywał celu podróży po Koronie. Jak wynika z treści recenzowanej książki, po powrocie do Mitawy dnia 4 XI 1781 r. napisał list do

¹ J. Haubelt w książce *Studie o Ignáci Bornovi* (Praha 1972) opisał m.in. badania Ferbera na ziemiach czeskich. Autor ten zwrócił także uwagę na publikację I. v. Borna pt. *Briefe über mineralogische Gegenstände aus seiner Reise durch des Bannat, Siebenbürgen und Ungarn and den Herausgeber derselben Johann Jacob Ferber* (Frankfurt und Leipzig 1774).

² *Szkice o manufakturach w Polsce XVIII wieku*. Część trzecia 1780—1795. Warszawa 1956 s. 459—460.

F. Nicolaiego, w którym donosił m.in.:³ „Ich bin seit d. Ende d. August aus Pohlen zurück, und Sie werden hoffentl, nun bald wider nach Berlin kommen. Von Herzen wünsche ich, dass ihre Reise glücklich und froch gewesen seyn mag! Mir it's recht gut gegangen. Ich habe die schönste und bequemste Gelegenheit gehabt recht artige minerl. Beobachtung n anzustellen und bin von dem vortrefft menschenfreundl. König mit auschmender Gande beehrt und belohnt worden. Alles hatte ich frey: Wohnng, Kost, Bedienun, Karsosse, Reisen u. s. w. Sehr oft habe ich mit dem König gespeisst und bin mit Ihm in seinem eigenen Wagen aufs Land gefahren. Meine tour war sehr weitläufig in Masuren, im Sedomirischen, Crakausischen, Tschinischen, längst den schles: Gränzen. Zulezt erhieltz ich ein überaus gnädiges Handschreiben von S. M., Geld zur Rückreise, die Medaille: Merentibus, einen sehr prächtigen brillantenen Ring und 500 ≠ zum Geschenk” (s. 112).

Chwaląc się wycieczkami odbywanymi wspólnie z królem, Ferber nie wspominał o innych osobach towarzyszących. W. Hubicki pisał, że podczas podróży po wyżynach polskich towarzyszył mu S. Okraszewski⁴. Natomiast A. Gawel sądził, że współuczestnikiem był także Carosi⁵. Sugestia ta nie znajduje poparcia w tekście relacji przyrodnika z Mitawy, gdzie wyraźnie podkreśla on, iż nie zna osobiście Carosiego, a tylko jego pisma — wówczas zresztą jeszcze nie opublikowane. Charakterystyczne, że dopiero 19 września (tzn. przeszło rok po podróży badawczej w Polsce) Ferber zwrócił się do Nicolaiego z prośbą o przysłanie mu pierwszego tomu opublikowanej w 1781 r. relacji podróźniczej dyrektora górnictwa Rzeczypospolitej (s. 124).

Treść listów Ferbera do Nicolaiego jest dość monotonna. Poza wrywkowymi danymi dotyczącymi prac oraz podróży korespondent poruszał sprawy aktualnie publikowanej literatury specjalistycznej. Trzeba przyznać, że w listach z lat 1776—1786 nie pominął żadnej ważnej książki geologicznej i mineralogicznej. Tak np. w grudniu 1779 r. pisał do księgarza z prośbą o przysłanie książki Carosiego *Beyträge zur Naturgeschichte der Niederlausitz* (s. 78), a 19 sierpnia 1785 r. wspominał wydawcy o recenzji drugiego tomu relacji podróźniczej Carosiego (s. 148), które to dzieło ukazało się w roku poprzednim.

Poważny zasób informacji o literaturze przyrodniczej XVIII wieku to bodaj największa wartość listów Ferbera kierowanych do Nicolaiego. Cenne są również opisy pracy wybitnego geologa w Mitawie (wówczas miasto to znajdowało się w Rzeczypospolitej) oraz w Petersburskiej Akademii Nauk.

Zbigniew Wójcik
(Warszawa)

R. F. Tylecote: *A History of Metallurgy*. London 1976 The Metals Society 182 s. 149 rys. i 6 map.

R. F. Tylecote, wybitny badacz historii metalurgii, profesor Uniwersytetu w Newcastle upon Tyne, autor książki *Metallurgy in Archaeology* (1962) podjął się z ko-

³ Słownictwo, ortografia i skróty wyrazów zgodne z podanymi w recenzowanej książce.

⁴ *Tło i geneza powstania podręcznika „Chemia i mineralogia Okraszewskiego oraz anonimowego traktatu „Skarb chymików”*. „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” Ser. C. 8:1964 s. 14.

⁵ *Obserwacje Jana Filipa Carosiego z 1783 r. nad epigenetycznym tworzeniem się krzemieni w składach zawierających w sobie sole wapnia*. „Prace Muzeum Ziemi” Nr 21 cz. I:1973 s. 5.